

Początek – Męskie Granie Orkiestra

Ja :Sny pochowane na strychu

Nie mogą już

Spać

Idzie lato

Jedno z tych miłosnych lat

Ty: Pod stopą puls, chodniki

Żyją pod napięciem

Złe wspomnienia wiatr

Wywiewa z pamięci

Talia nowych kart

Dzień pachnie jak początek

Po co poważna twarz

Gdy świat nakręca dobrze

Ja: Ja nie chcę iść pod wiatr

Gdy wieje w dobrą stronę

Nie chcę biec do gwiazd

Niech gwiazdy biegną do mnie

Nie chcę chwytać dnia

Gdy w ręku mam tygodnie

Takie miłe

Takie to miłe

Razem: Ja nie chcę iść pod wiatr

Gdy wieje w dobrą stronę

W końcu mam swój czas

To chyba dobry moment

Nie chcę biec do gwiazd

Ja: Biec do gwiazd

Ja: Głośno śpiewa ulica

Mimo, że słów brak

Rzeka gardeł wylewa się na pusty plac

Ty: Mam nowy chód i dźwięk

I ludzi nowych mam

Niech straszy nowy duch

Już nikt nie będzie spał

Nowego słońca blask

Wypali nam powieki

Razem: Zobaczymy świat

Nagi, nagusienki

Ty: Ja nie chcę iść pod wiatr

Gdy wieje w dobrą stronę

Nie chcę biec do gwiazd

Niech gwiazdy biegną do mnie

Nie chcę chwytac dnia

Gdy w ręku mam tygodnie

Takie miłe

Takie to miłe

Razem: Ja nie chcę iść pod wiatr

Gdy wieje w dobrą stronę

W końcu mam swój czas

To chyba dobry moment

Nie chcę biec do gwiazd

Ja: Biec do gwiazd

Razem: Ja nie chcę iść pod wiatr

Gdy wieje w dobrą stronę

Nie chcę biec do gwiazd

Niech gwiazdy biegną do mnie

Nie chcę chwytac dnia

Gdy w ręku mam tygodnie

Takie miłe

Ha!

Yeah!

Ja nie chcę iść pod wiatr

Gdy wieje w dobrą stronę

W końcu mam swój czas

To chyba dobry moment

Nie chcę biec do gwiazd

Ja: Nie chcę biec do gwiazd

Takie to miłe

Ja nie chcę

Ja nie chcę

Takie miłe

Razem: Ja nie chcę iść do gwiazd

Nie chcę iść do gwiazd

Nie chcę chwytac dnia

Takie miłe
Takie miłe



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych